



JĘZYK PRAWA PRZYJAZNY OBYWATELOWI

sporządzono na zlecenie
Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych

CENTRUM ANALIZ
LEGISLACYJNYCH
I GOSPODARCZYCH



Warszawa, 2022 r.

Opracowano na zlecenie:

Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych
Aleja Księcia Józefa Poniatowskiego 1, 03-901 Warszawa
www.calg.pl, kontakt@calg.pl

Autorzy:

dr Adriana Bartnik-Małek
dr Filip Furman
dr hab. Błażej Kmiecik, prof. ucz.

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030



Dr Adriana Bartnik-Małek

Dr Filip Furman

Dr hab. Błażej Kmiecik,

prof. ucz.

Język prawa przyjazny

obywatelowi

Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych

Warszawa 2022

Wprowadzenie teoretyczne

„Piętą Achillesową teorii prawa w jej wersji dotychczasowej jest przekonanie, że to wyobrażone, normatywne, pożądane zachowanie jest równocześnie zachowaniem rzeczywistym. Takie założenie pomaga na uczynienie zabiegu magicznego: po co badać rzeczywistość społeczną, kiedy można badać przepisy prawne” – Adam Podgórecki

Znać prawa nie znaczy trzymać się słów ustaw, lecz ich treści i mocy działania¹

Uwagi wprowadzające

Od wielu lat polski wymiar sprawiedliwości jest jednym z najgorzej ocenianych na świecie². Dobrej oceny nie mają ani polskie sądy, ani sędziowie, ani urzędnicy, ani prawo. Niezależnie od opcji politycznej polskie sądy nie są dobrze oceniane przez obywateli. Prawnicy i socjologowie prawa analizując też niskie zaufanie do sądów często przyczyn upatrują w niskiej świadomości prawnej w społeczeństwie. I choć z badań wynika, iż wiedza o polskim systemie sądowym nabywana jest z mediów to nie bez znaczenia są także osobiste doświadczenia respondentów³. Polacy ufają bardziej policji i kościołowi katolickiemu niż sądom czy urzędom⁴. Niska świadomość prawna jest traktowana poniekąd jako swoisty wytrych pozwalający potocznie na przerzucenie ciężaru odpowiedzialności z władzy na jednostkę. A przecież w literaturze przedmiotu nawet z zakresu prawa karnego przyjmuje się, że jednak ciężar znajomości i rozumienia przepisów leży jednak po stronie władzy. Przykładowo K. Siwek podkreśla, iż „samo ogłoszenie aktu normatywnego i stworzenie możliwości zapoznania się z jego treścią (z przepisami prawnymi) generalnie nie eliminuje jeszcze usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności określonego czynu zabronionego pod groźbą kary”⁵.

¹ Paremie łacińskie *Scire leges non hoc est verba earum tenere, sed vim ac potestatem* (D. 1.3.17) – Znać prawa nie znaczy trzymać się słów ustaw, lecz ich treści i mocy działania

² World Justice Project. 2016. Rule of Law Index 2016 – Poland. Raport dostępny na stronie <http://data.worldjusticeproject.org/#/groups/POL> pobrano dnia 18 kwietnia 2018

³ Diagnoza świadomości prawnej Polaków wyniki badań dostępne na stronie http://zpp.net.pl/upload/omt9ag_09.03.2016NiewiadomoprwanaPolakw2016.pdf pobrano 22 maja 2022

⁴ Diagnoza świadomości prawnej Polaków wyniki badań dostępne na stronie http://zpp.net.pl/upload/omt9ag_09.03.2016NiewiadomoprwanaPolakw2016.pdf pobrano 22 maja 2022

⁵ Siwek Kamil, Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97

Jednocześnie wskazuje on, że w literaturze nie jest to w pełni ugruntowane stanowisko podając przykładowo, że mamy w tym temacie do czynienia z niekonsekwencją. Zdaniem Siwka nie można zgodzić się z tezą, iż nie ma usprawiedliwionego błędu co do prawa wtedy, gdy sprawca mógł się zapoznać z przepisami, mógł je przeczytać⁶. Autor ten pisze, że „nie jest więc właściwe sprowadzanie możliwości poznania prawa do prostego ustalenia znaczenia tekstu przepisów czy zaznajomienia się z przepisami, ponieważ wykładnia prawa niczym by się wówczas nie różniła od interpretacji innych tekstów⁷. Przyjęcie innej perspektywy prowadziłoby bowiem do konieczności podejmowania działań także codziennych wyłącznie po uzgodnieniu z profesjonalistą. **W opinii autorów niniejszego opracowania tak jak przyjęcie założenia znajomości języka angielskiego oznacza zdolność porozumiewania się w tym języku bez potrzeby korzystania z tłumacza tak znajomość prawa zakłada model zrozumiałości przepisu bez konieczności korzystania z prawnika jako profesjonalnego tłumacza.** Podobnie rzecz winna mieć w przypadku dokumentów, decyzji zindywidualizowanych a dotyczących konkretnej osoby. Decyzje zmieniające stan prawny danego człowieka muszą być zrozumiałe dla niego bez konieczności korzystania z pośrednika/tłumacza⁸. Odejście od formułkowego potwierdzania znajomości i rozumienia stawianych zarzutów w przypadku prawa karnego zdaje się być zasadne odnosząc się też do prac nestora polskiego prawa karnego Woltera, który pisał, iż „język tekstów prawnych jest tworem żywym i mogą w nim występować przesunięcia znaczeniowe”⁹. Cytowany już Siwek

⁶ M. Królikowski [w:] Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, Komentarz, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 934; A. Zoll [w:] Kodeks karny..., s. 521,

⁷ K. Siwek, Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97, A. Choduń, Koncepcja wykładni prawa Macieja Zielińskiego., [Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2016, nr 4](#), s. 58. SN w wyroku z 24.10.1991 r., II KRN 273/91, LEX nr 22068. Zob. też wyrok SN z 1.02.2007 r., II KK 71/06, LEX nr 249205; postanowienie SN z 1.02.2007 r., II KK 410/06, LEX nr 444835

⁸ Zdaniem autorów zalecenie to powinno dotyczyć także osób z niepełnosprawnościami, niesamodzielnych – tak jak w przypadku obcokrajowców w ramach postępowania karnego to po stronie policji, prokuratury, sądu stoi obowiązek zatrudnienia tłumacza danego języka tak też po stronie instytucji publicznej powinno być takie zredagowanie pisma, aby było ono zrozumiałe dla odbiorcy. Tak jak w przypadku nieformalnych działań prawników pracujących w środowiskach osób wykluczonych udzielając porady, ustalając stan faktyczny i sytuację klienta korzystają oni z pomocy opiekunem społecznym, pracownikiem socjalnym czy pracownikiem organizacji pozarządowej opiekującej się danym klientem tak w przypadku działań instytucji państwowych winny one być bardziej zrozumiałe. O ile jednak ową komunikatywność widać na przykładzie urzędów o tyle w przypadku sądów zmiana ta zdaje się być zbyt powolna. Hipotezę tę stawiamy w oparciu o pilotażowych programy studiów na kierunku administracja i na kierunku prawo. Co do zasady przyszłych urzędników uczy się komunikacji z klientem zaś w przypadku studiów prawniczych tego typu efekty kształcenia nie występują ani w zakresie kompetencji ani w zakresie wiedzy. Hipoteza ta też znajduje swoje potwierdzenie w stopniu zaufania do instytucji, urzędy i urzędnicy co do zasady cieszą się większym zaufaniem niż sądy i sędziowie.

⁹ W. Wolter [w:] K. Buchała, W. Wolter, Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie, Kraków 1970, s. 32. Za Siwek Kamil, Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97

dodaje, że możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej człowieka „stwarza dopiero dostatecznie jednoznaczna norma prawna poznana w wyniku wykładni prawa. Nie ma przecież nigdzie gotowego zestawu norm prawnych (a przynajmniej listy czynów bezprawnych), z którymi wystarczy się zapoznać”¹⁰

Język prawa- uwagi ogólne

Niejasność, brak zrozumienia prawa wiąże się z kilkoma zagadnieniami. Punktem wyjściowym może być znajomość czy dostępność do prawa, ale ta obejmująca właśnie rozumienie prawa. Na rozumienie prawa składają się zatem rozumienie języka prawnego i języka prawniczego a także stopień znajomości języka powszechnego/ogólnego¹¹. Język prawny to język w którym sformułowane są przepisy zaś język prawniczy to wypowiedzi o prawie¹². Język prawny to język aktów prawnych. Takie znaczenie tego terminu jest dominujące w polskiej teorii prawa a wprowadzone przez B. Wróblewskiego wraz z podziałem na język prawa i język prawniczy, który definiuje on jako język, „którym posługują się prawnicy, mając do czynienia z prawem”¹³. Trafnej analizy rozróżnień językowych dokonał cytowany już K. Siwek, który stwierdza, że: „Języki prawny i prawniczy ujmowane są jako połączenie języków naturalnego i sztucznego; tkwiący w tych językach element sztuczności wiązany jest, po pierwsze, z faktem, że rzeczywistością, o której się wypowiada, nie są w zasadzie jakieś fakty i zjawiska naturalne, a normy prawne, ich zawartość¹⁴, po drugie z tym, iż prawodawca arbitralnie nadaje znaczenie używanym przez siebie terminom, odbiegając od znaczeń przyjętych przez język naturalny¹⁵. Ta odmienność może cechować zwłaszcza terminy quasi-prawnicze i prawnicze, w przeciwieństwie do terminów faktycznych, które denotują zawsze jakieś

¹⁰ K. Siwek Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97

¹¹ A. Łopatka, Encyklopedia prawa, Warszawa 1998, s. 197. Szerzej zob. M. Dąbrowska-Kardas, Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego, Warszawa 2012, s. 53–55.

¹² J. Wróblewski [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa i prawa, Warszawa 1986, s. 331; R. Sarkowicz [w:] R. Sarkowicz, J. Stelmach, Teoria prawa, Kraków 1998, s. 50. M. Kruk, O relacjach języka prawnego, prawniczego i ogólnego [w:] Legislacja czasu przemian, przemiany w legislacji. Księga jubileuszowa na XX-lecie Polskiego Towarzystwa Legislacji, red. M. Kłodawski, A. Witorska, M. Lachowski, Warszawa 2016, s. 258; M. Kruk, Język polski jako narzędzie komunikacji prawodawcy i prawnika, „Państwo i Prawo” 2017/6, s. 5; A. Łopatka, Encyklopedia..., s. 197. B. Wróblewski, Język prawny i prawniczy, Kraków 1948, s. 140; S. Wronkowska, Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa, Poznań 2005, s. 62.

¹³ Bronisław Wróblewski, Język prawny i prawniczy, Kraków 1948, s. 54 za Doczekalska Agnieszka, Język prawny w tworzeniu i transpozycji prawa Unii Europejskiej. Procesy hybrydyzacji WKP 2021

¹⁴ B. Wróblewski, Język prawny i prawniczy, Kraków 1948, s. 139

¹⁵ J. Wróblewski [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa..., s. 331.

przedmioty realnie występujące w świecie¹⁶. Jest tak głównie dlatego, że terminy faktyczne na ogół brane są z języka ogólnego. Natomiast terminy quasi-prawne i prawne nie pochodzą z języka ogólnego. Wobec tego w prawoznawstwie ogólnym zauważa się, że znaczenie nadane przez język prawniczy może być odmienne od znaczenia nadanego przez język prawny i ogólny¹⁷. Agnieszka Doczekalska dokonując przeglądu literatury poświęconego językowi prawa podkreśla, że typologia Wróblewskiego choć dominująca doczekała się już rozwinięcia i wskazuje, że „inni autorzy proponują wyróżnić trzy rodzaje języków: język prawa, w którym tworzone jest prawo, język orzecznictwa oraz język nauki prawa¹⁸. W obrębie języka prawniczego odróżniono język nauki prawa od języka praktyki prawniczej¹⁹, w ramach którego wskazano na istnienie języka obrotu prawnego²⁰. Warto dodać, że M. Zieliński wskazał na istnienie języków okołoprawnych, w ramach, których wyróżnił język: sądowy, administracyjny, okołoadministracyjny i urzędowy²¹. Wyodrębnianie różnych kategorii języka, które używane są w obszarze prawa, nie jest charakterystyczne tylko dla polskiej teorii prawa”^{22,23}. Wskazaną semantyczną właściwość języka prawniczego jednoznacznie zauważa też orzecznictwo^{24,25}. Jak wskazują Adriana Bartnik i Katarzyna Kowalska w swoich publikacjach znaczna część pracy prawników pracujących z klientem indywidualnym polega na tłumaczeniu wyroków, uzasadnień i wszelkich decyzji administracyjnych.²⁶ Mowa tutaj zatem o istniejącym problemie niezrozumiałości przepisów prawa oraz ich *de facto* decyzyjnych odzwierciedleni. W tym też kontekście warto zwrócić uwagę na

¹⁶ Zob. L. Leszczyński, Zagadnienia teorii stosowania prawa, Kraków 2003, s. 161. Ale nawet dla terminów faktycznych należy przyjąć nie znaczenie pochodzące z języka ogólnego, lecz znaczenie ustalone w zgodnej literaturze prawniczej lub zgodnym orzecznictwie. Zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2017, s. 265.

¹⁷ Zob. A. Łopatka, Encyklopedia..., s. 197.

¹⁸ J. Wróblewski, Le problème de la traduction juridique [w:] Rapports polonais présentés au douzième congrès international de droit comparé, Ossolineum 1986 s. 37.

¹⁹ J. Woleński, Język prawny w świetle metod analizy semantycznej, ZNUJ 1967/31; K. Opalek, J. Wróblewski, Zagadnienia teorii prawa, Warszawa 1969.

²⁰ T. Gizbert-Studnicki, Czy istnieje język prawny? PiP 1979 3 s. 49; T. Gizbert-Studnicki, Język prawny a język prawniczy, ZNUJ 1972/5, s. 224.

²¹ M. Zieliński, Języki prawne i prawnicze [w:] Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci, red. W. Pisarek, Kraków 1999; M. Zieliński, Język prawny, język administracyjny, język urzędowy [w:] Język – prawo – społeczeństwo, red. E. Malinowska, Opole 2004.

²² Por. np. kategorie wymieniane przez ; H. Mattila, Legal language [w:] Languages for Special Purposes: An International Handbook, red. J. Humbley, G. Budin, Ch. Laurén, Berlin–Boston 2017, s. 114.

²³ A. Dukaczewska, Język prawny w tworzeniu i transpozycji prawa Unii Europejskiej. Procesy hybrydyzacji WKP 2021

²⁴ Przyjęto, że dyrektywa języka prawniczego może „nadawać inne znaczenie zwrotom rozumianym w określony sposób w języku ogólnym”, zob. wyrok SN z 3.09.2008 r., II KK 301/07, LEX nr 449031.

²⁵ K. Siwek, Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97

stanowisko jakie prezentuje Andrzej Malinowski.²⁷Jego zdaniem: „Dbałość o precyzję, zrozumiałość i poprawność języka prawnego jest zatem jednym z formalnych wymogów każdego systemu prawa, zadaniem organów władzy państwowej stanowiącej prawo, regułą „dzięki której możliwe jest prawo”²⁸ . Wymóg ten odwołuje się do tzw. wewnętrznej moralności prawa, koncepcji sformułowanej przez Lona L. Fullera, a określającej wymogi stanowienia i stosowania reguł prawnych tak, by łączyły one idee moralności obowiązków i moralności dążeń. Łatwo zatem dostrzec rolę i znaczenie postulatu jasności prawa w procesie jego tworzenia (działalności legislacyjnej) oraz w modelu sądowego i administracyjnego stosowania prawa, a w konsekwencji znaczenia argumentacji, języka i stylu uzasadnień decyzji powziętych przez uprawnione organy. Wartość jasności prawa związana jest z samą jego istotą i może pretendować do wartości istniejącej i realizowanej niezależnie od przyjmowanej doktryny filozoficzno-prawnej. Problematyka ta, będąca niejednokrotnie płaszczyzną wielowątkowych rozważań w doktrynie²⁹ , nabiera szczególnego znaczenia wobec stale postępujących zmian prawa, w procesie tzw. szybkiej legislacji, tworzenia wielu regulacji *ad hoc*, których wykładnia może prowadzić do rozbieżnych rezultatów, a nawet w szczególnych sytuacjach uniemożliwiać stosowanie prawa.”³⁰ Stąd też w opinii autów pisząc o zrozumiałości prawa należy podejść do języka prawa i języka prawniczego łącznie.

Język prawa i język prawniczy - wyzwania

Najprawdopodobniej pierwszą teorią opisową wykładnią prawa powstałą na bazie badania orzecznictwa sądowego była teoria klasyfikacyjna J. Wróblewskiego³¹. I choć współcześnie nad zagadnieniem rozumienia języka prawnego i prawniczego powstało wiele prac to jednak nadal poza wiedzą, iż języki te nie są zrozumiałe dla

²⁸ Odwołanie do znanej koncepcji „wewnętrznej moralności prawa” (proceduralnej teorii prawa natury) L.L. Fullera; zob. R. Tokarczyk, Wstęp [w:] L.L. Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 2004; zob. także T. Snarski, Lon L. Fuller [w:] *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, red. J. Zajadło, K. Zeidler, Warszawa 2013, s. 78–80.

²⁹ Zob. m.in. K. Działocha, T. Zalasieński, *Zasada prawidłowej legislacji jako podstawa kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Legislacyjny” 2006/3; S. Wronkowska, *Zasady przyzwoitej legislacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Księga XX -lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. nauk. M. Zubik, Warszawa 2006; O. Bogucki, A. Choduń, *Zasady techniki prawodawczej w orzecznictwie Trybunału konstytucyjnego w odniesieniu do demokratycznego państwa prawa* [w:] *Demokratyczne państwo prawa*, red. nauk. M. Aleksandrowicz, A. Jamróż, L. Jamróż, Białystok 2014.

³⁰ H. Duszka-Jakimko, B. Kozicka, *Jasność prawa a (nie)przejrzystość języka prawnego*, PPP 2018/1/9-20

³¹ J. Wróblewski, *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 1976, t. XVI, s. 7 i n. *Pisma wybrane* (pośmiertnie, oprac. Marek Zirk-Sadowski, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 201

przeciętnego obywatela nie podjęto działań na tyle zmieniających proces tworzenia i formułowania prawa i dokumentów prawnych, aby ten język teksty tychże były zrozumialsze³². Uwagę od lat skupia się na odbiorcy, nakładając na niego coraz więcej zadań i aktywności. Oczywiście nadal niezbędne są badania nad zrozumiałością tych języków a nade wszystko nad rozumieniem konkretnych rozstrzygnięć a nie tylko hipotetycznych norm. W nauce od lat postuluje się badania nad wyrokami i uzasadnieniami sądowymi i nie jest to podnoszone tylko przez polskich badaczy³³, Niejasność języka prawnego to nie tylko błędy w tekście prawnym, użycie określeń nieostrych lub wieloznacznych, błędy w definicjach legalnych, w tym błędna budowa definiensa, nieodpowiedni łącznik w definicji równościowej, nieostrość definiensa, definicje nawiasowe czy nieuzasadnione, to też niezasadne lub niewłaściwe używanie spójników, niewłaściwe odesłania (a także nadmierna liczba odesłań, odesłania kaskadowe), ale nade wszystko niska komunikatywność tekstu prawnego. Ustawodawca jak i każdy inny autor tekstu dotyczącego prawa często zapomina, iż odbiorca tego tekstu nie jest wykształconym prawnikiem. Taki tekst częściej adresowany jest do osób, które nie studiują, nie studiowały prawa ani nie wykonują zawodów prawniczych. Problem ten widoczny jest w szczególności w przypadku konkretnych codziennych ludzkich spraw takich jak zawieranie umów, składanie pism do urzędów, otrzymanie decyzji administracyjnej, postanowienia, wyroku sądowego czy właśnie wszczynanie sprawy sądowej. Andrzej Malinowski podnosi, iż w Polsce mamy do czynienia już z niską komunikatywnością tekstu prawnego wynikającą min ze specyficzne prawnych wyznaczników komunikatywności aktu normatywnego, nagromadzenia w tekstach prawnych elementów niewnoszących nowej informacji oraz niestosowania reguł komunikatywności właściwych językowi ogólnemu³⁴. Obowiązująca zasada, iż przy wykładni przepisu „dyrektywa języka prawniczego wyprzedza dyrektywę języka ogólnego nie tylko pod względem chronologii, lecz także wagi”³⁵. Ta niedoskonałość w przypadku prawa karnego została uzupełniona art. 30 kodeksu karnego³⁶, w którym nie

³² A. Chodun, Język prawny a język potoczny, w: E. Malinowska (red.), Język – prawo – społeczeństwo, Opole 2004; też: Leksyka tekstów aktów prawnych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 4, s. 19-30; Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny, Warszawa 2007, A. Malinowski, Polski język prawny. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2006, R. Sarkowicz, Poziomowa interpretacja...

³³ H. Oliphant, A Return to Stare Decisis, ABA Journal 1928, vol. 14, s. 72. B. Friedman Taking Law Seriously, Perspectives on Politics 2006, vol. 4, s. 261.

³⁴ A. Malinowski, Błędy formalne w tekstach prawnych, WKP 2020

³⁵ K. Siwek, Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97

³⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. –Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137 ze zm.)

tylko uregulowano wyłączenie winy czy możliwość redukcji stopnia winy a w konsekwencji obniżenie grożącej za dane przestępstwo kary, nawet w jej najłagodniejszym wymiarze, ale nade wszystko wprowadzono instytucję błędu co do prawa. Ustawodawca tym samym zdaje sobie sprawę, iż przepis nie tylko może nie być znany, ale może być niezrozumiały, jego rozumienie może być sprzeczne bądź też zachowanie podejmowane przez człowieka, który zna dany przepis może być rozumiane jako dopuszczalne podczas gdy w rzeczywistości jest zabronione. Przyjmuje się zatem, że: „Błąd co do prawa może być wywołany niewłaściwym rozumieniem przepisu. Jeżeli zatem in concreto okaże się, że na treść normy sankcjonowanej (zakres bezprawności), którą przekroczył sprawca, decydujący miał wpływ język prawniczy, co do zasady należy przyjmować działanie sprawcy w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności. Tak będzie wtedy, gdy wyznaczone pole penalizacji okaże się szersze od pola penalizacji wyznaczonego hipotetycznie przez język ogólny. Każdorazowo należy więc porównać ze sobą zakres normy sankcjonowanej, ustalonej w wyniku odwołania się do dyrektywy języka prawniczego, z zakresem normy sankcjonowanej hipotetycznie ustalonej w wyniku odwołania się do języka ogólnego”³⁷. W ten sposób ustawodawca poniekąd usankcjonował niejasność prawa. Oczywiście przyświecał mu też cel ochrony człowieka przed niedoskonałym prawem. W nurcie deliberatywnych rozważań nad prawem i funkcjonowaniem społeczeństw na plan pierwszy wysuwa się konieczność dialogu na każdym etapie działania władz (ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej). Arkadiusz Peisert odwołując się do Johna Dryzeka podkreśla, że istota deliberacji wywodzona jest zarówno z prawa jak i „zdolności i możliwości członków zbiorowości, będących przedmiotem decyzji instytucjonalnej, do współuczestnictwa w kształtowaniu tej decyzji”³⁸.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że brakuje działań władz na rzecz klarowności przepisów. O ile bowiem partycypacja społeczna występuje w procesie tworzenia prawa (w ujęciu co powinno być uregulowane) to jednak pozostawianie procesu zapisu, formułowania literalnego brzmienia przepisów prawnikom, legislatorom bez partycypacji adresatów norm prawnych, którzy nie są prawnikami najprawdopodobniej zwiększa „odwieczny” problem rozumienia prawa. W środowiskach naukowych wskazuje

³⁷ K. Siwek., Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawniczego, PS 2018/3/86-97

³⁸ J. Dryzek., *Democratization as Deliberative Capacity Building*, „Comparative Political Studies” 2009/42, s. 1379-1402 za Peisert <https://kulturaliberalna.pl/2010/01/12/peisert-demokracja-deliberatywna-utopia-czy-ratunek-dla-demokratycznych-wartosci/> pobrano dnia 19 kwietnia 2018

się iż zwiększenie zrozumiałości wyroków i uzasadnień sądowych można osiągnąć właśnie poprzez proces deliberacji i partycypacji w tworzeniu brzmienia uzasadnienia. Truizmem jest twierdzenie, że prawo powinno odpowiadać na zapotrzebowanie ludzi, że nie może być oderwane od społeczeństw, jest przecież osadzone w kontekście społecznym. Jednakże to osadzenie winno uwzględniać oczekiwania zbiorowości, których dotyczy. Wskazuje się, że osadzanie takie zapewniają konsultacje społeczne występujące we wszystkich krajach demokratycznych. Niemniej jednak dotyczy to w zasadzie wyłącznie celowości regulacji a nie literalnego zapisu. Warto jednak zaznaczyć, iż nawet nurt deliberatywny w praktyce, w dużej mierze dotyczy procesu tworzenia prawa, a nie jego literalnego brzmienia.³⁹ Piotr W. Juchacz wraz z Adrianą Bartnik-Małek postulują, aby deliberatywność w procesie wyrokowania była powszechna i obejmowała nie tylko naradę ale także literalne brzmienie decyzji sędziowskiej: warto by ławnik orzekający w sprawach był pierwszym odbiorcą dokumentu przygotowanego przez przewodniczącego składu orzekającego.⁴⁰

Z uwagi na fakt, iż świat jest coraz bardziej skomplikowany, że coraz trudniej na rynku zawodowym być specjalistą od wielu rzeczy w ramach zawodów pojawiają się coraz węższe specjalizacje. W przypadku prawa możemy wskazać, iż prawnicy nie są już wyłącznie karnistami czy cywilistami, ale już w ramach tych gałęzi specjalizują się w ich działach. Adwokat od tzw. spraw drogowych nie zajmuje się prowadzeniem spraw błędów medycznych, narkotykowych czy przestępczości gospodarczej, przestępczości zorganizowanej etc. Niemniej jednak znajomości i rozumienia „wszystkiego” wymaga się od przeciętnego człowieka w jego codziennym życiu. Bartnik i Kowalska podnoszą, iż podobny problem dotyczy prawników praktykujących w punktach poradniczych w ramach systemu nieodpłatnej pomocy prawnej⁴¹. We wspomnianej pracy poza wieloaspektowością problemów prawnych klientów wskazano też inne bariery, związane z rozumieniem prawa i utrudniające prowadzenie efektywnych porad jak np.: nieumiejętność zakwalifikowania działań jako działań wywołujących skutki prawne, działań podlegających regulacji prawnej i oczywiście brak rozumienia języka prawnego, języka prawniczego używanego w konkretnych sprawach klienta. Warto zauważyć, iż autorki wskazały też „sposoby” radzenia sobie prawników z powyższymi problemami

³⁹ P.W. Juchacz. *Deliberatywna filozofia publiczna. Analiza instytucji wysłuchania publicznego w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej z perspektywy systemowego podejścia do demokracji deliberatywnej*, Poznań 2015

⁴⁰ Jeden z postulatów Centrum Transdyscyplinarnych Badań nad Sędziami Społecznymi i Sądami – DIKASTAI

⁴¹ Por. A. Bartnik, K. Kowalska, *Nieodpłatna pomoc prawnicza*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019 r.

zaliczając do nich: „konieczność udzielania porady wspólnie z przedstawicielem organizacji, specjalizującej się w danej problematyce oraz konieczność udzielania porady połączonej ze współpracą z opiekunem społecznym, przedstawicielem organizacji pozarządowej, psychologiem” a być może zasadniejsze byłoby i zwiększające dostępność prawa, rozumienie prawa wytwarzanie aktów prawnych i formułowanie pism kierowanych do obywateli uwzględniające analizę językową nie prawnika.

Z analiz przeprowadzonych przez autorów potwierdza się rekomendacja postawiona przez Bartnik i Kowalską, iż zasadne byłoby „przeprowadzenie badania na reprezentatywnej próbie Polaków – jakiej porady pragną Polacy”,⁴²

Krzysztof Kaleta i Paweł Skuczyński wskazują, iż działania współczesnych władz związane z prawem winny opierać się o refleksyjne zastosowanie wiedzy w działaniu a tym samym zmianę perspektywy wewnętrznej na zewnętrzną⁴³

Przedstawione poniżej badania oraz ich wyniki stanowią pierwszy etap działań mających na celu poznanie opinii Polaków dotyczących języka jaki używany jest w przepisach polskiego prawa. To także aktywności, których celem jest zlokalizowanie najważniejszych elementów jakie winny zawierać przepisy, których treść winna być zrozumiała dla obywateli.

Metodologia

Badanie przeprowadzono w dniach 21 kwietnia – 18 maja 2022 roku. Próba badawcza liczyła 158 osób. Badanie przeprowadzono za pomocą formularza internetowego (CAWI). Kwestionariusz liczył 26 pytań – w tym 6 pytań „metryczkowych”, dotyczących zmiennych demograficznych. Spośród właściwych pytań problemowych 13 stanowiły pytania zamknięte jednokrotnego wyboru, 5 pytań zamknięte wielokrotnego wyboru, zaś dwa pytania półotwarte wielokrotnego wyboru.

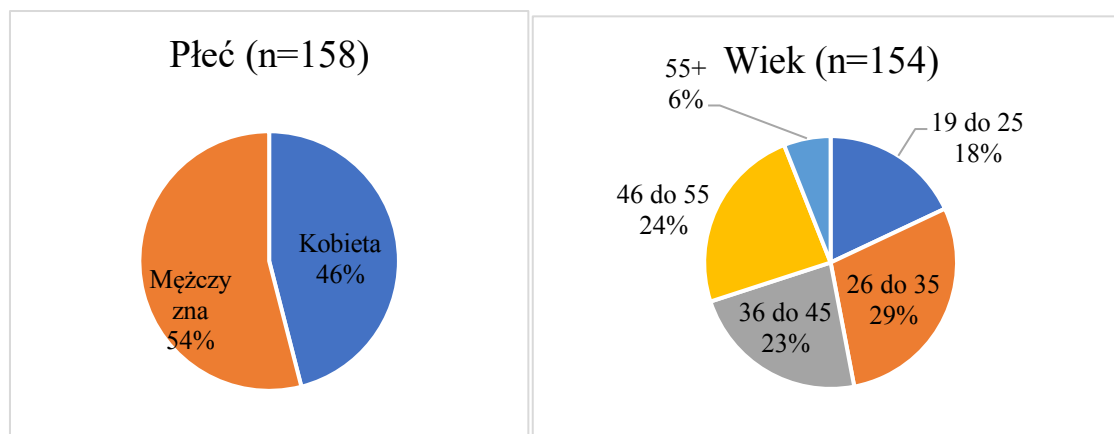
Charakterystyka badanej grupy

Na podstawie zebranych danych demograficznych możemy powiedzieć, że próba była zbalansowana pod względem płci respondenta – 54% badanych stanowili mężczyźni, 46% badanych kobiety.

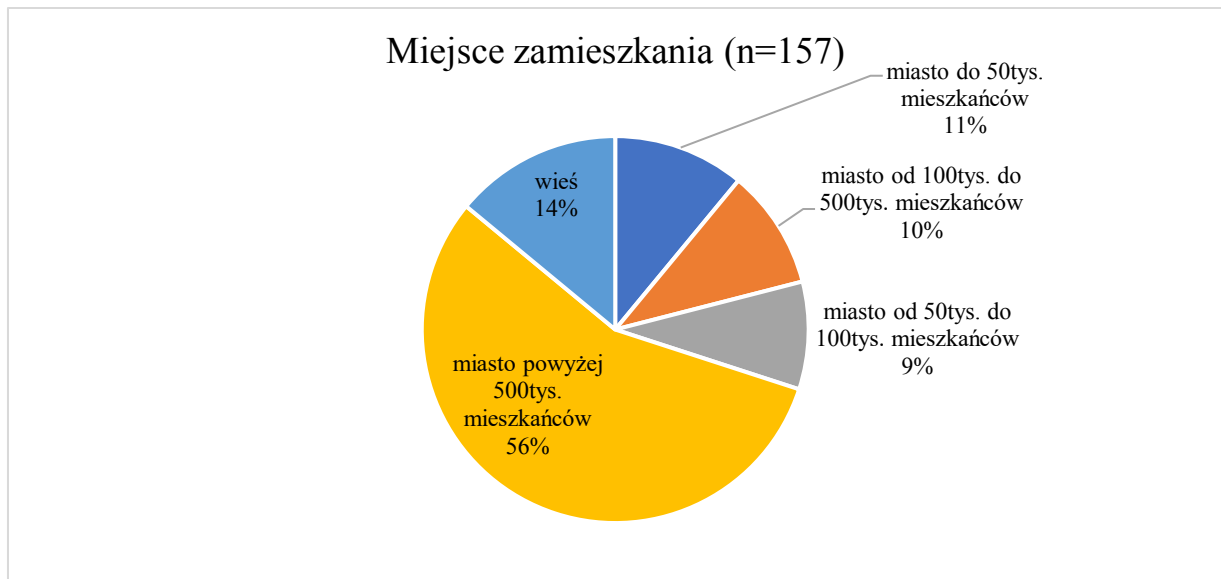
⁴² Por. A. Bartnik, K. Kowalska, Nieodpłatna pomoc prawnicza, Wolters Kluwer, Warszawa 2019r

⁴³ K. Kaleta, P. Skuczyński, Wprowadzenie: nowoczesność jako refleksyjność s. 11-12

Niemal połowę badanych – 47%, stanowiły osoby, które zaklasyfikować można jako „młodzież” (do 35 roku życia), z czego 18% mieściło się w przedziale od 19 do 25 roku życia, zaś 29% w przedziale od 26 do 35 roku życia. Drugą niemal pełną połowę – kolejne 47%, stanowiły osoby w sile wieku produkcyjnego, tj. pomiędzy 36 a 55 rokiem życia, z czego 23% stanowiły osoby w wieku od 36 do 45 lat, a 24% osoby w wieku od 46 do 55 lat. Osoby powyżej 55 roku życia stanowiły jedynie 6% respondentów.

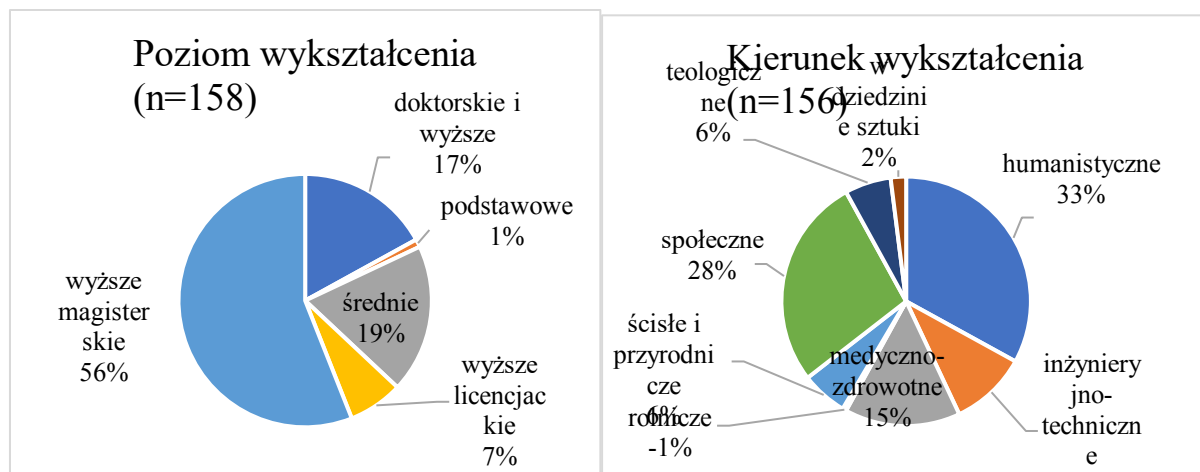


Wśród badanych dominowały osoby z wielkich miast – 56% respondentów jako miejsce swojego zamieszkania wskazało miasto powyżej 500 tysięcy mieszkańców. Mieszkańcy dużych i średnich miast stanowili niemal jedną piątą wszystkich respondentów (z czego 9% stanowili mieszkańcy miast o wielkości od 50 do 100 tys. mieszkańców, a 10% mieszkańcy miast wielkości od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców). Większą grupę, stanowiącą jedną czwartą próby, stanowili mieszkańcy małych miast i wsi – z czego mieszkańcy wsi stanowili 14% respondentów, zaś małych miast (do 50 tys. mieszkańców) – 11% badanych.

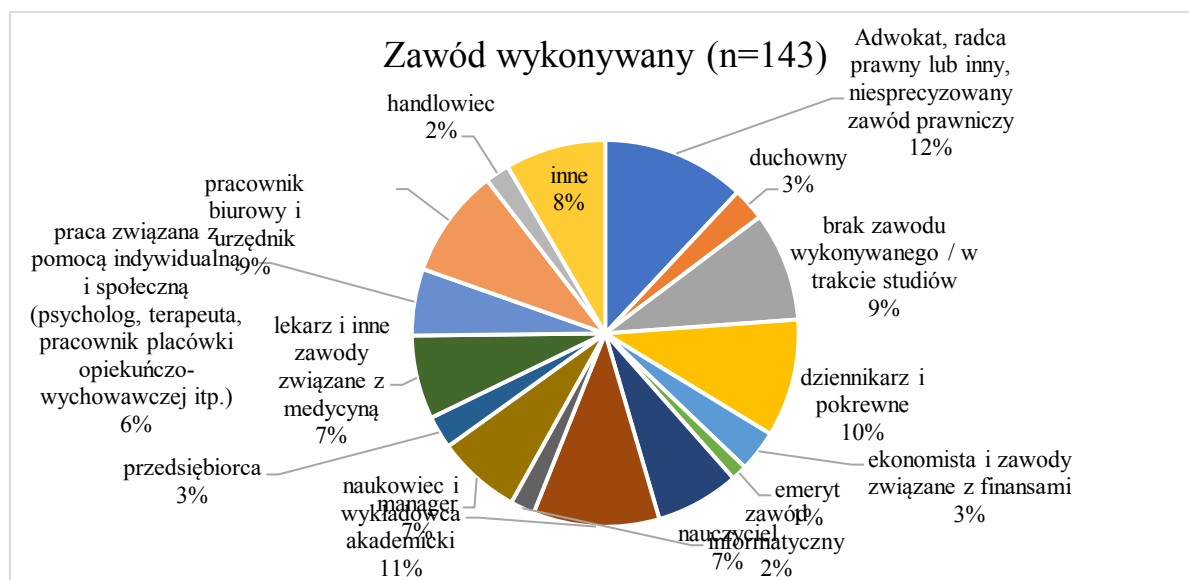


Jeśli chodzi o poziom wykształcenia, to próba badawcza okazała się bardzo specyficzna, bowiem aż 80% respondentów posiadało wykształcenie wyższe, z czego 7% w zakresie stopnia licencjata, 56% magistra, zaś aż 17% posiadało stopień naukowy doktora lub wyższy. 19% respondentów legitymowało się wykształceniem średnim, a jedynie 1% wykształceniem podstawowym. Jakkolwiek świadczy to o niereprezentatywności próby badawczej, to ze względu na temat badania (próba wstępnego zakreślenia poziomu kompetencji prawniczej Polaków), możemy przyjąć, że uzyskane wyniki traktować można jako bardzo „konserwatywne”, gdyby chcieć ekstrapolować je na resztę społeczeństwa. Tj. zmierzony deklarowany poziom kompetencji prawniczej powinien w całym społeczeństwie być maksymalnie tak wysoki, jak w badanej próbie, zaś poziom niekompetencji – minimalnie taki, jak w badanej próbie.

Respondenci byli natomiast bardzo zróżnicowani pod względem kierunku wykształcenia. Dominowali absolwenci kierunków humanistycznych – 33% badanych. Następną pod względem liczebności grupą byli absolwenci kierunków społecznych – 28% badanych. Absolwenci kierunków medycznych i innych związanych ze zdrowiem stanowili 15% badanej grupy, inżynieryjno-technicznych – 10%, ścisłych i przyrodniczych – 6%, teologicznych – 6%, w dziedzinie sztuki 2%, zaś rolniczych 1%.

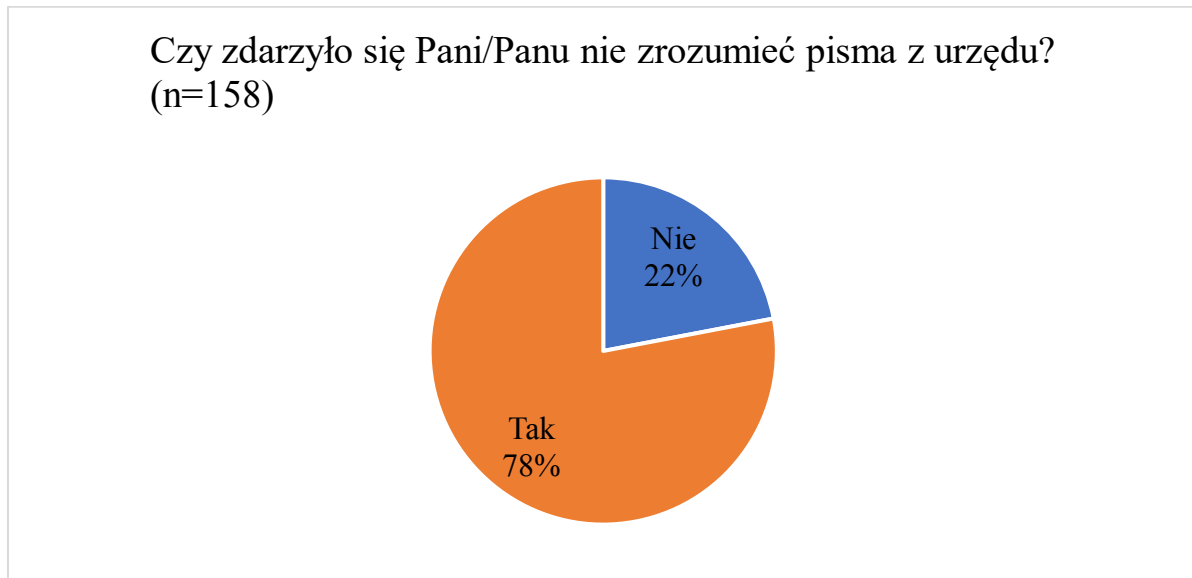


Respondenci wykonywali bardzo szerokie spektrum zawodów. Pełen zakres przedstawia poniższy wykres. By wymienić zawody najszerzej reprezentowane w badanej grupie wskazać należy, że zawód prawniczy wykonywało aż 12% badanych, zawód związany z pracą nauką lub w akademii – 11%, pracę urzędnika państwowego i innego pracownika biurowego wykonywało 9% badanych, tyle samo badanych było jeszcze w trakcie studiów, 7% wykonywało zawód związany z medycyną, 7% zawód związany z zarządzaniem, zaś 6% badanych wykonywało zawód związany pracą społeczną lub prowadzeniem indywidualnej terapii.



Analiza danych

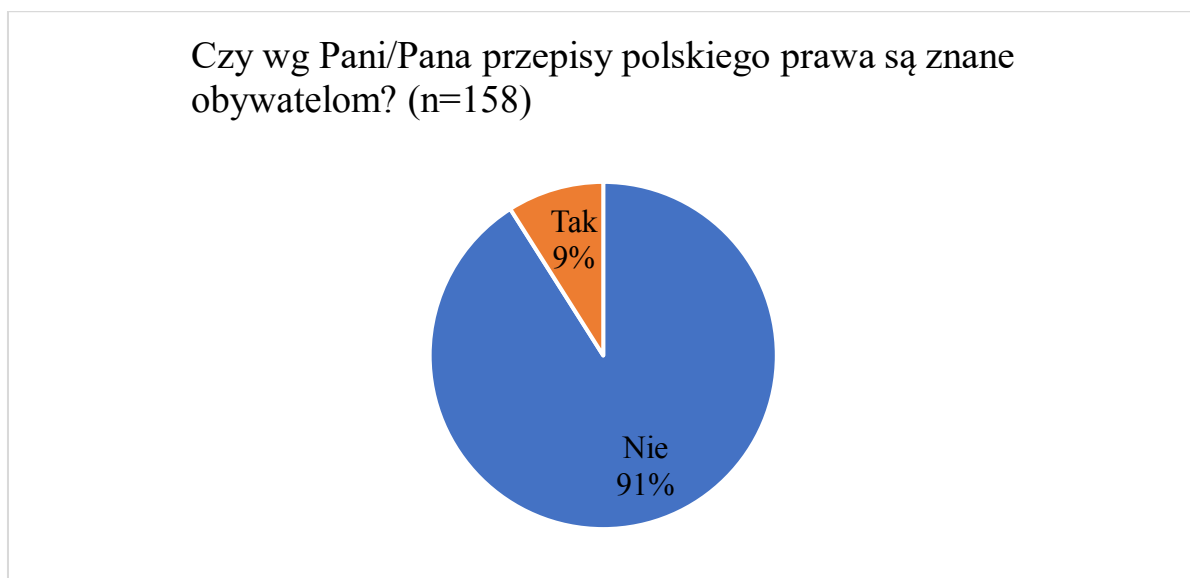
W celu określenia, na ile język prawa w Polsce jest przyjazny bądź nie, obywatelowi, na wstępie zapytano o sytuacje z życia codziennego, dotyczące komunikacji urzędowej. I tak jedynie nieco ponad jedna piąta badanych (22%) zadeklarowała, że nigdy nie zdarzyło jej się nie zrozumieć pisma z urzędu. Tymczasem aż 78% badanych znalazło się w tej sytuacji.



Jednocześnie większość badanych nie ocenia swojej znajomości prawa jako wysokiej – łącznie 69% respondentów. Jako niską, swoją znajomość prawa oceniło 20% badanych, zaś 4% jako bardzo niską. Jednocześnie więcej badanych (odpowiednio 13% do 4%) oceniło swoją znajomość prawa jako bardzo wysoką niż jako bardzo niską. Za wysoką swoją znajomość prawa ma 18% badanych. Najczęściej występującą odpowiedzią okazał się jednak środek skali – 45% wskazało, że ich znajomość prawa nie jest ani niska, ani wysoka.

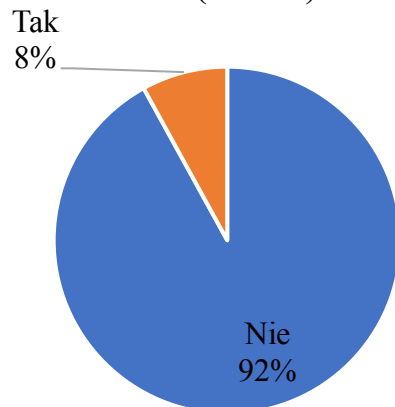


Chociaż wyżej przedstawione wyniki wskazują, że znajomość prawa wśród badanych można uznać łącznie za „średnią”, to ci sami respondenci wskazują, mówiąc o całym społeczeństwie, że przepisy polskiego prawa nie są znane obywatelom – taką odpowiedź wskazało aż 91% badanych. Odpowiedź ta może oznaczać zarówno, że opinia respondentów o znajomości prawa przez obywateli Polski jest krzywdząca zaniżona względem realnej znajomości lub że odpowiadając nie w swoim imieniu respondenci bardziej skłonni są wskazywać na realnie występujące braki wiedzy. Rozstrzygnięcie tej kwestii powinno być przedmiotem dalszych badań.



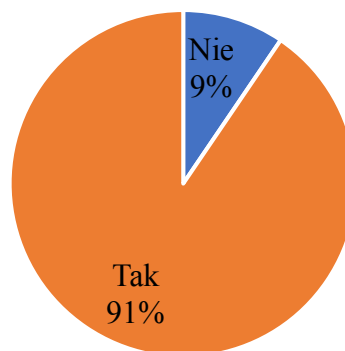
Niemal identycznie kształtowały się opinie respondentów odnośnie tego, czy przepisy polskiego prawa są dla obywateli zrozumiałe. I w tym wypadku przytłaczająca większość (92% badanych) wskazała odpowiedź negatywną.

Czy wg Pani/Pana przepisy polskiego prawa są dla obywateli zrozumiałe? (n=156)



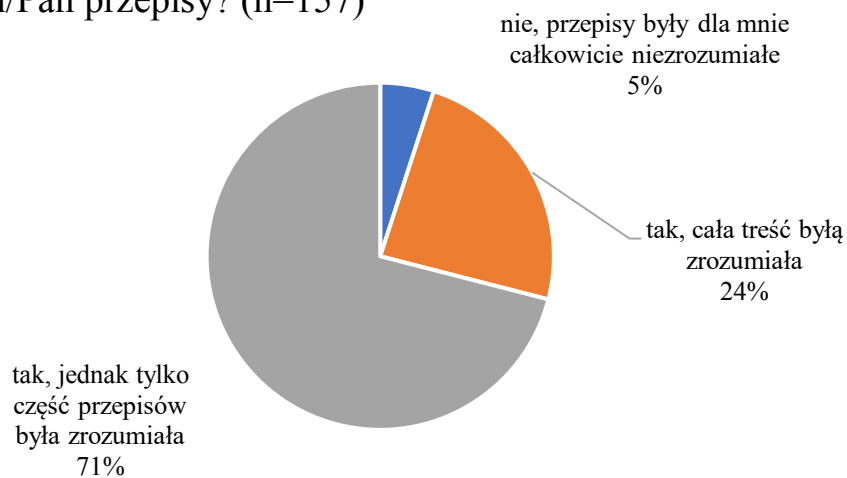
Deklarowana średnia znajomość przepisów prawa przy jednoczesnym postrzeganiu ich jako generalnie niezrozumiałych nie przeszkadza jednak badanym w samodzielnych próbach analizy przepisów. I tak aż 90% respondentów wskazało, że zapoznawało się z treścią obowiązujących aktów prawnych, jedynie 10% zaś wskazało na to pytanie odpowiedź negatywną.

Czy kiedykolwiek Pani/Pan zapoznawał(a) się z treścią obowiązujących aktów prawnych? (n=158)



Samodzielna analiza przepisów prawa nie w każdym przypadku jednak okazuje się skuteczna. Spośród badanych osób 5% wskazało, że treść aktów prawnych, z którymi się zapoznawała, była całkowicie niezrozumiała, a duża większość – 71%, że była ona zrozumiała tylko częściowo. Prawie jedna czwarta badanych (24%) stwierdziła jednak, że cała treść przepisów była dla nich zrozumiała.

Czy zapoznając się z treścią aktów prawnych rozumiał(a)
Pani/Pan przepisy? (n=157)

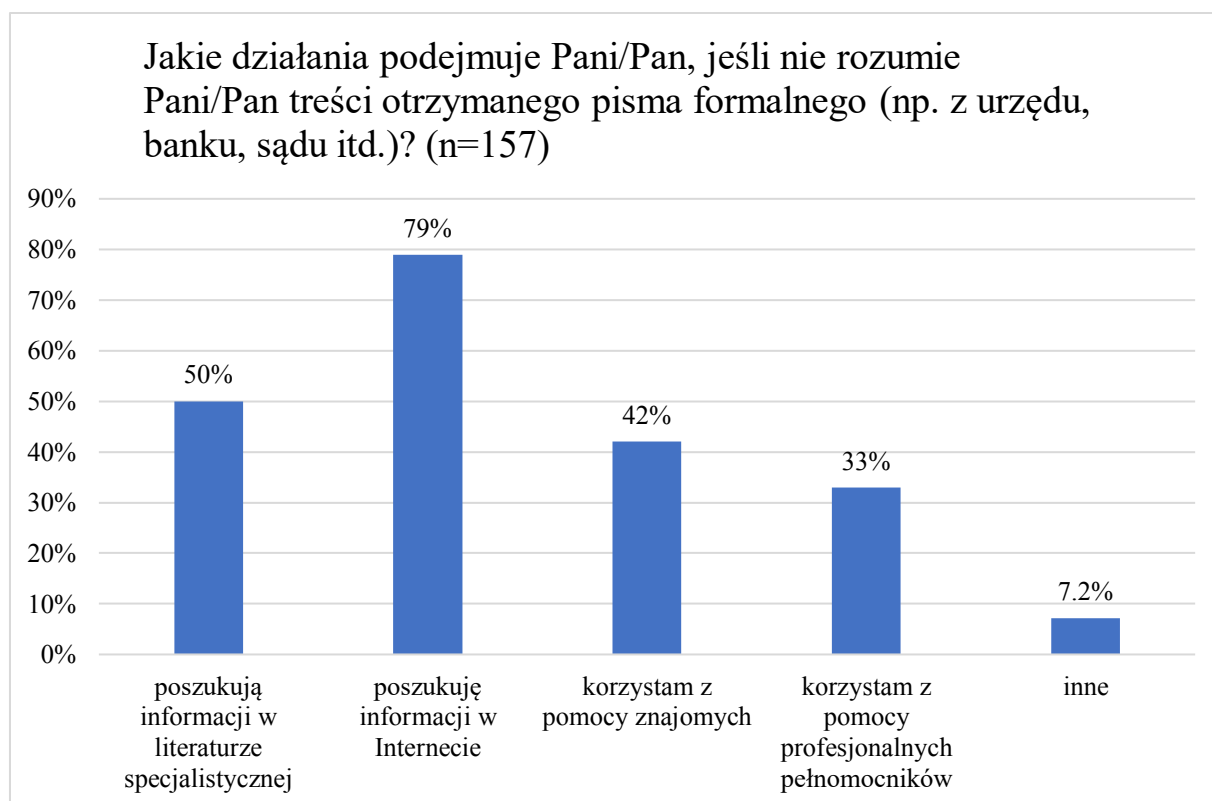


O ile w niektórych kwestiach wydawać się może, że odsetek sięgający dwudziestu kilku procent to liczba niezbyt wysoka – jak w przypadku odsetka badanych deklarujących pełne zrozumienie obowiązujących przepisów, o tyle w przypadku umiejętności załatwienia spraw codziennych, często bytowych, taki sam odsetek jawi się jako bardzo duży. Z taką mamy do czynienia w przypadku odpowiedzi na pytanie o umiejętność prowadzenia korespondencji w sprawach urzędowych. 21% badanych odpowiedziało, że nie potrafi poprowadzić takiej korespondencji samodzielnie, z czego 17% korzysta w takich wypadkach z pomocy członka rodziny lub znajomego, zaś 4% z pomocy specjalisty. 69% badanych potrafi taką korespondencję poprowadzić samodzielnie. Co ciekawe, aż 10% badanych nigdy nie miało potrzeby prowadzenia tego typu korespondencji. Jest to jednak odsetek niemal równy z odsetkiem osób studiujących, które znalazły się wśród badanych – czyli osób, które, choć osiągnęły już *de jure* dojrzałość, to nie osiągnęły jeszcze w pełni dojrzałości społecznej i załatwianie pewnych formalności, codziennych w dorosłym życiu, jest jeszcze przed nimi.

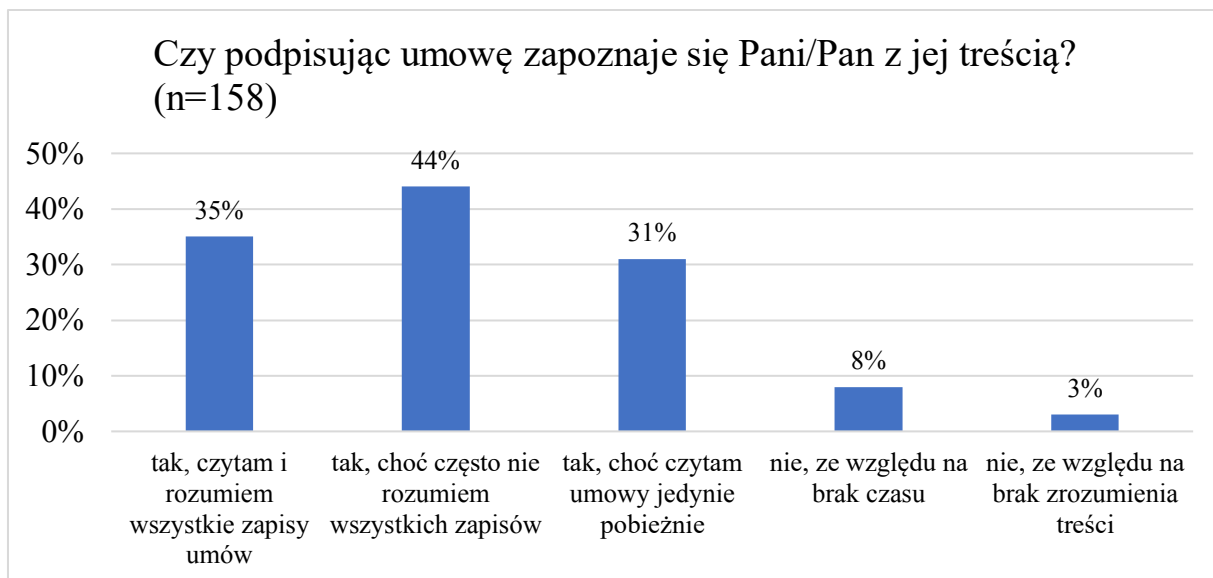
Czy w razie potrzeby potrafi Pani/Pan napisać pismo do urzędu w celu załatwienia istotnej dla Pani/Pana sprawy?
(n=157)



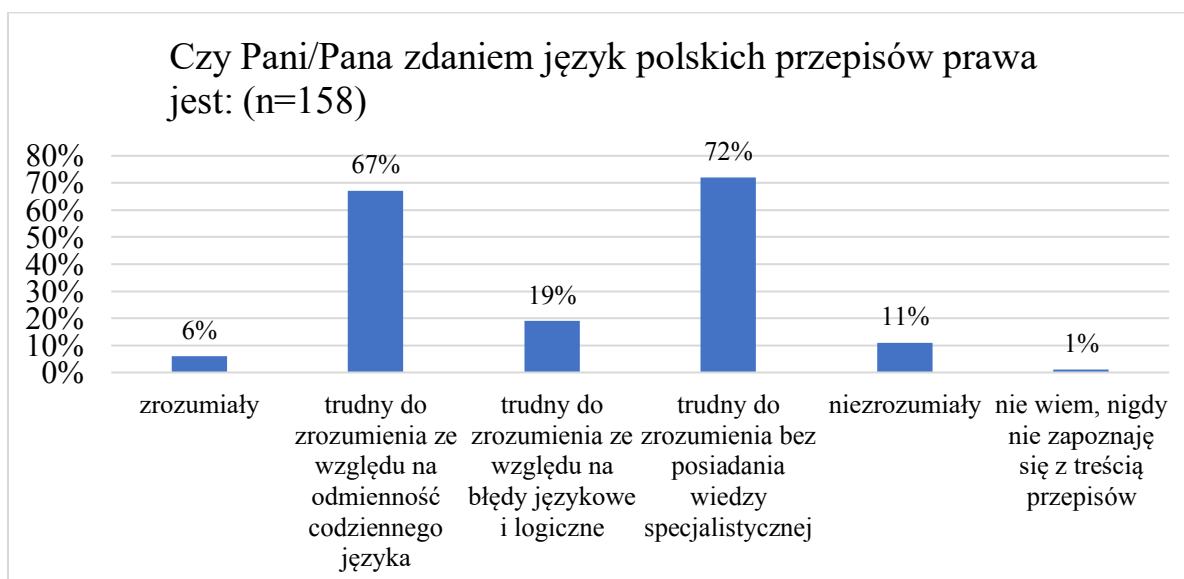
Chociaż, jak widzieliśmy powyżej, dla znacznej części badanych przepisy polskiego prawa pozostają niejasne, w przypadku niezrozumienia treści pisma formalnego jedynie jedna trzecia respondentów korzysta z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Badani zadeklarowali także, że w takich wypadkach korzystają z pomocy znajomych – 42% czy poszukują informacji w literaturze specjalistycznej – 50%. Najliczniejszą formą poszukiwania pomocy w przypadku niezrozumienia treści korespondencji z urzędu, sądu czy banku było szukanie informacji w Internecie – w ten sposób swoje problemy rozwiązuje aż 79% ankietowanych (wyniki nie sumują się do 100%, respondent mógł wybrać kilka różnych form pomocy, z których korzysta). Ponad 7% badanych korzystało z jeszcze innych form pomocy, wśród nich znalazły się takie odpowiedzi, jak np. pomoc osób z najbliższej rodziny, którzy posiadają wiedzę specjalistyczną, czy kontakt z nadawcą pisma, w celu uzyskania wyjaśnień ustnych.



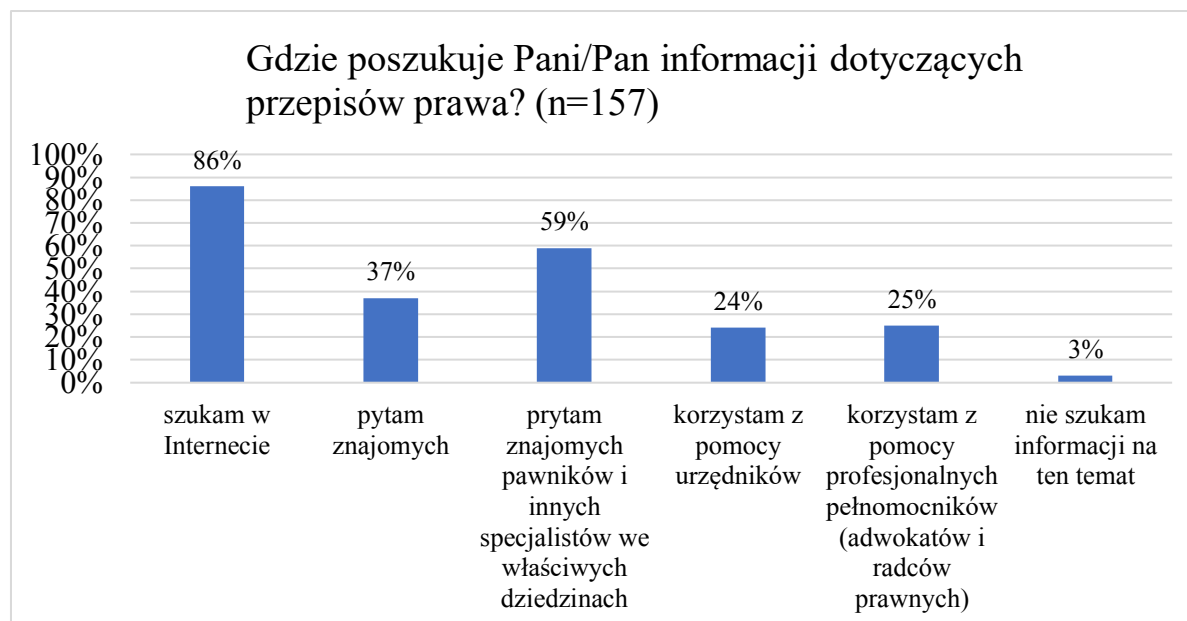
Większość badanych czyta podpisywane przez siebie umowy. Nie więcej niż 11% respondentów stwierdziło, że nie czyta podpisywanych przez siebie umów, w tym jedynie 3% ze względu na brak zrozumienia treści. Ewentualne niejasności języka prawa nie powodują więc zniechęcenia w przypadkach szczególnie istotnych, kiedy badani podejmują jakiegoś rodzaju zobowiązania, które mogą być dla nich wiążące. Wciąż jednak nie oznacza to, że są oni w takiej sytuacji zabezpieczeni przed nieuczciwymi praktykami. Jedynie bowiem 35% badanych stwierdziło, że rozumie wszystkie zapisy umów, gdy tymczasem 44%, czyli niemal 10p.p. więcej, nie rozumiało wszystkich zapisów (wyniki nie sumują się do 100%, badani mogli wybrać kilka z podanych odpowiedzi).



Badani jednoznacznie oceniają, że język polskich przepisów prawa jest trudny do zrozumienia. 72% respondentów wskazało, że język polskich przepisów prawa jest trudny do zrozumienia bez posiadania wiedzy specjalistycznej, zaś 67%, że jest on trudny do zrozumienia ze względu na odmiennność od codziennego języka. Duży niepokój o stan polskiego prawodawstwa może budzić fakt, że aż 19% badanych stwierdziło, że język polskich przepisów prawa jest trudny do zrozumienia ze względu na błędy językowe i logiczne. W tym miejscu warto ponownie podkreślić, że aż 80% respondentów posiadało wykształcenie wyższe i taka ocena może nie być pozbawiona podstaw. 11% badanych stwierdziło, że język prawa w Polsce jest jednoznacznie niezrozumiały. Jako zrozumiały język prawa oceniła najmniejsza grupa – stanowiąca 6% respondentów (wyniki nie sumują się do 100%, badani mogli wybrać kilka z podanych odpowiedzi).

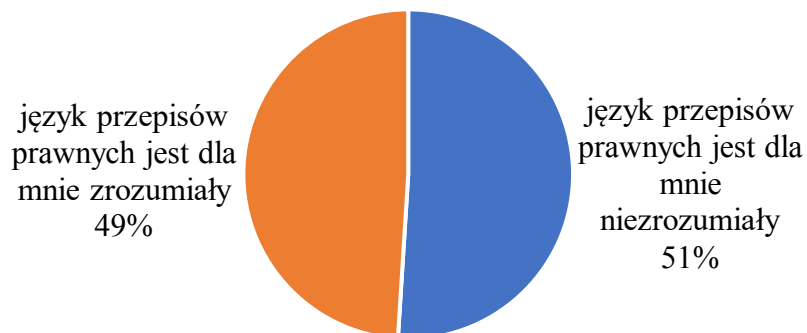


Internet jest dla badanych najczęściej używanym źródłem informacji dotyczących przepisów prawa. Poszukując informacji korzysta z niego aż 86% respondentów. 59% badanych szukając informacji o obowiązujących przepisach prawa zadaje pytania znajomym prawnikom lub innym specjalistom w odnośnych dziedzinach, zaś w formie profesjonalizowanej (porada prawna itp.) z tego typu pomocy korzysta 25% respondentów. 37% badanych szukając informacji o przepisach prawa pyta swoich znajomych, niezależnie od ich wykształcenia czy sprawowanej funkcji.



Pomimo wskazywanego w innych odpowiedziach niepełnego zrozumienia przepisów prawa, niemal połowa badanych – 49%, stwierdziła, że język przepisów prawa jest dla nich zrozumiały. Druga połowa – 51%, stwierdziła, że język polskiego prawa jest dla nich niezrozumiały.

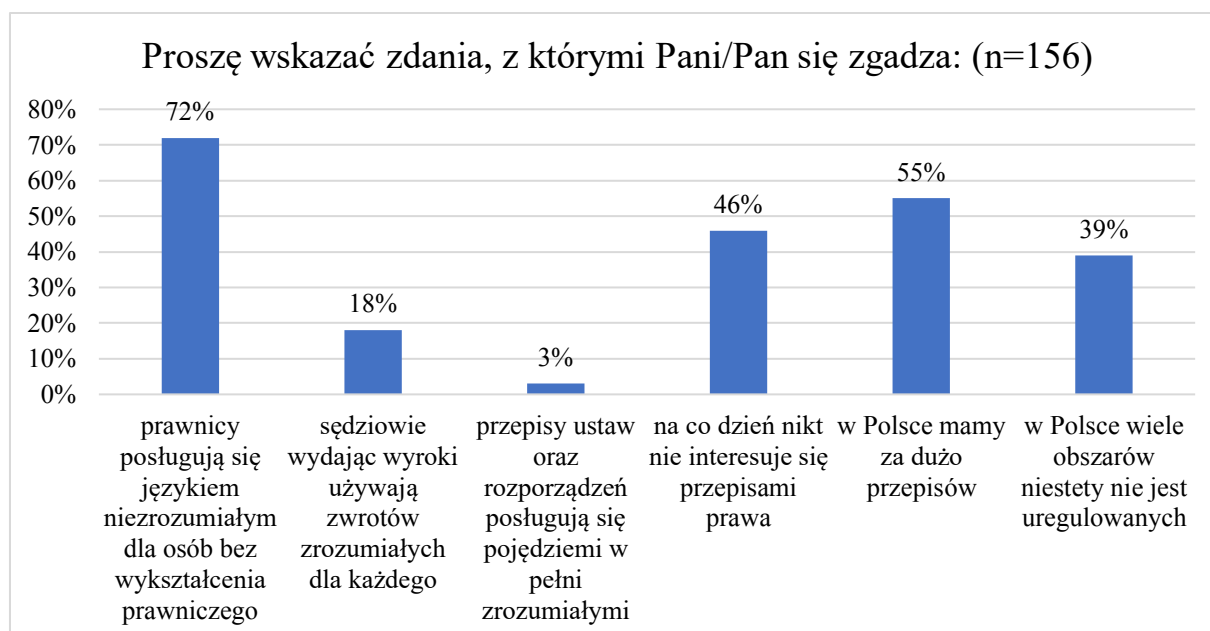
Proszę wskazać zdanie, z którym Pani/Pan się zgadza
(n=154)



Język prawa to nie tylko język przepisów, ale także formalny język, którym posługują się urzędy w komunikatach oficjalnych czy korespondencji z obywatelem, język stosowany w wyrokach sądów, czy język, którym posługują się praktycy prawa. Respondenci wskazują, że język ten jest generalnie niezrozumiały. 72% badanych wskazało, że prawnicy posługują się językiem niezrozumiałym dla osób bez wykształcenia prawniczego. Co szczególnie niepokojące, jedynie 18% respondentów wskazało, że język ten jest niezrozumiały nawet w sytuacjach bezpośrednio wpływających na ludzkie życie, jak wyroki sądowe. Jedynie 3% badanych wskazało, że język obowiązujących przepisów – ustaw i rozporządzeń, jest w pełni zrozumiały.

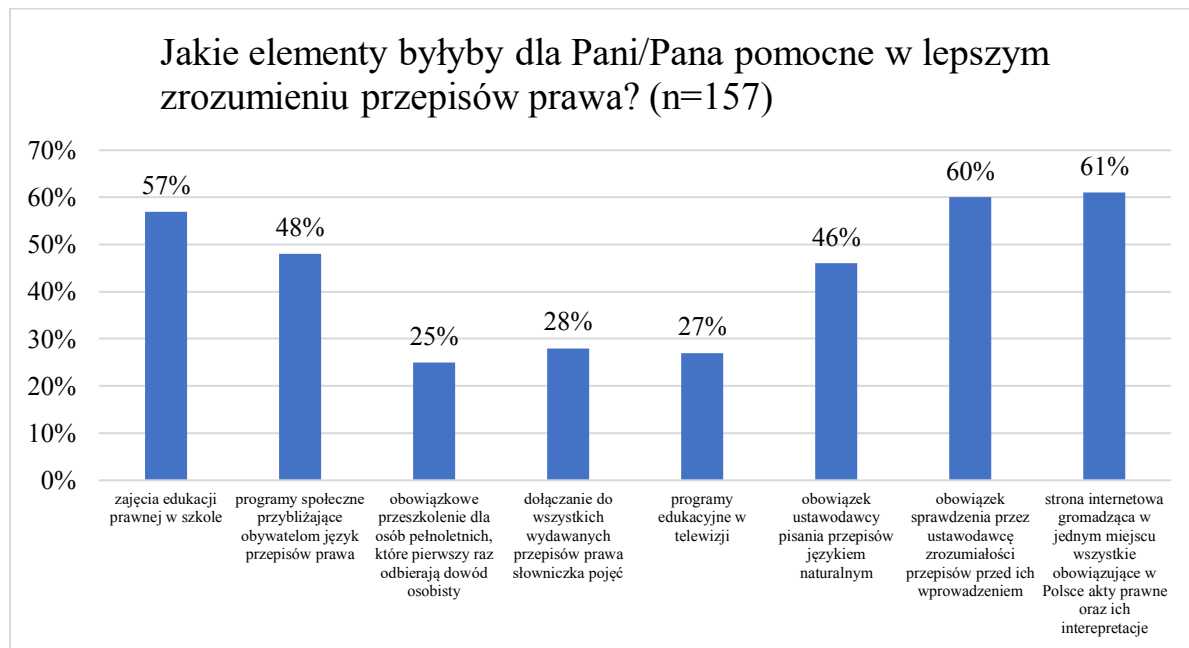
Brak wystarczających narzędzi pozwalających na zrozumienie przepisów prawa może być przyczyną, dla której obywatele wycofują się z udziału w procesach prawodawczych, a nawet z życia publicznego – nie widząc swoich możliwości sprawczych. W istocie niemal połowa respondentów – 46% stwierdziła, że na co dzień nikt nie interesują się przepisami prawa.

W opinii badanych polskie prawo jest z jednej strony przeregulowane, a z drugiej strony nie odpowiada na szereg problemów wymagających regulacji. 55% respondentów stwierdziło, że w Polsce mamy za dużo przepisów prawa, gdy tymczasem 39% stwierdziło, że w Polsce wiele obszarów nie jest uregulowanych, choć powinno (wyniki nie sumują się do 100%, badani mogli wybrać kilka z podanych odpowiedzi).



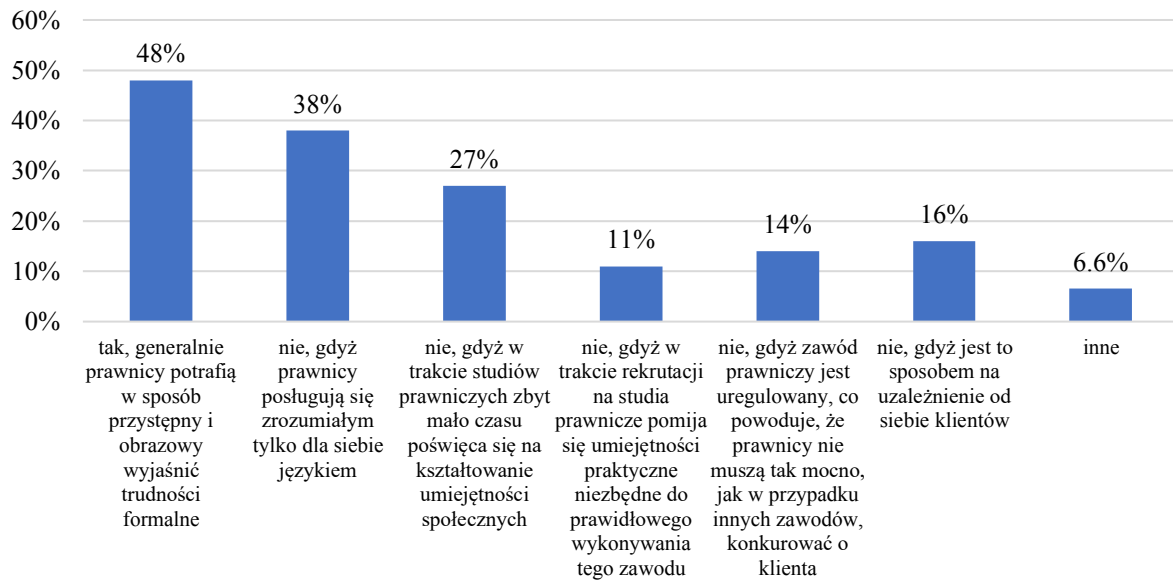
Po dokonaniu oceny zrozumiałości polskich przepisów prawa, na dalszym etapie kwestionariusza badanym przedstawiono szereg możliwych rozwiązań, które mogłyby pomóc w lepszym zrozumieniu prawa przez polskich obywateli. Spośród podanych opcji największą popularnością cieszyła się strona internetowa gromadząca w jednym miejscu wszystkie obowiązujące w Polsce akty prawne oraz ich interpretacje – za wprowadzeniem takiego rozwiązania opowiedziało się 61% respondentów. Niemal identyczny odsetek badanych – 60%, poparłoby obowiązek sprawdzenia przez ustawodawcę zrozumiałości przepisów przed ich wprowadzeniem w życie. Wysokim odsetkiem poparcia cieszył się także pomysł wprowadzenia do polskich szkół zajęć edukacji prawnej – 57%. Za wartościowe i pomoce w lepszym zrozumieniu przepisów prawa przez obywateli 48% badanych uznało programy społeczne przybliżające obywatelom język przepisów prawa, 28% dołączanie słowniczka pojęć do wszystkich wydawanych przepisów prawa, 27% programy edukacyjne w telewizji, 25% obowiązkowe przeszkolenie dla wszystkich osób wkraczających w pełnoletniość i odbierających dowód osobisty. Ciekawym i cieszącym się wysokim poparciem (46%) był pomysł obowiązku pisania przepisów prawa językiem naturalnym. Z jednej strony poparcie to ocenić należy jako wysokie, specyficzny język stanowi więc w opinii respondentów barierę w rozumieniu przepisów. Z drugiej strony, nie była to opcja najczęściej wybierana, ani nawet jedna z pięciu najczęściej wybieranych – co oznacza, że respondenci rozumieją jednocześnie konieczność przynajmniej ograniczonego używania

zwrotów specjalistycznych dla stworzenia dobrze funkcjonujących regulacji (wyniki nie sumują się do 100%, badani mogli wybrać kilka z podanych odpowiedzi).

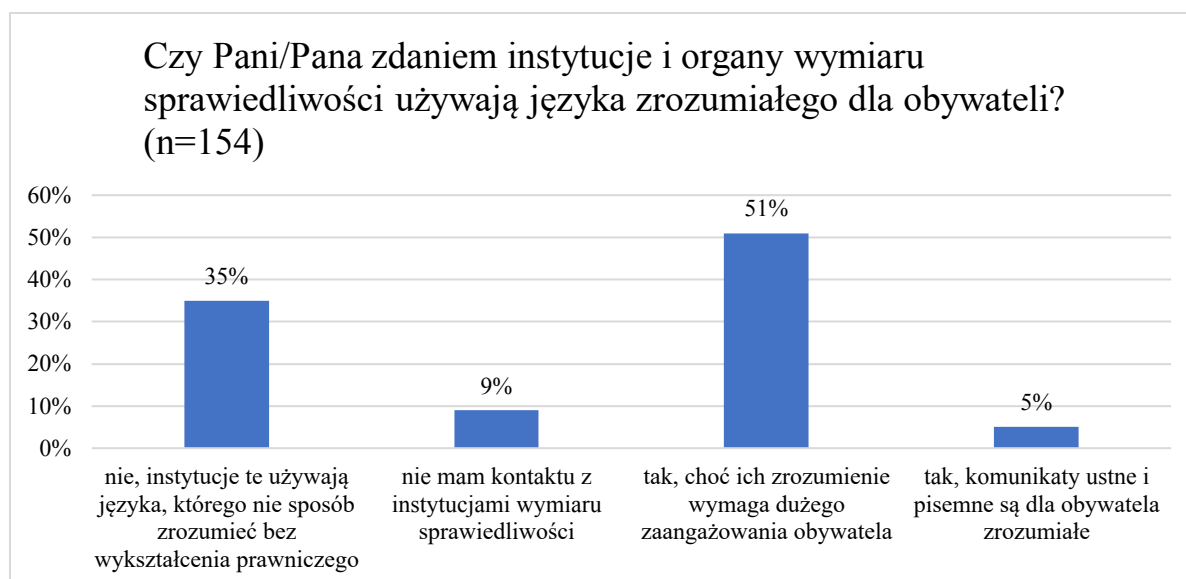


Badana grupa była niemal równo po połowie podzielona w opinii na temat, czy prawnicy w sposób zrozumiały i przystępny potrafią wyjaśnić przepisy prawa – z tym stwierdzeniem zgodziło się 48% respondentów. Powody, ze względu na które, zdaniem badanych, prawnicy nie potrafią w sposób zrozumiały wyjaśnić przepisów prawa są różne. 38% badanych oceniło, że powodem jest posługiwanie się przez prawników językiem zrozumiałym tylko dla swojej grupy zawodowej, 27% winą za taki stan rzeczy obarczyło zbyt mały nacisk kładziony podczas studiów prawniczych na kształtowanie umiejętności społecznych niezbędnych w późniejszej praktyce zawodowej, 16% traktowało to jako sposób na uzależnienie od siebie klienta, 14% uznało to za przywilej zawodu uregulowanego, w którym nie panuje tak duża konkurencja, jak w innych zawodach, zaś 11% za przyczynę takiego stanu rzeczy wskazali sposób rekrutacji na studia prawnicze, która pomija inne niż wiedza kompetencje niezbędne do wykonywania zawodu prawnika (wyniki nie sumują się do 100%, badani mogli wybrać kilka z podanych odpowiedzi).

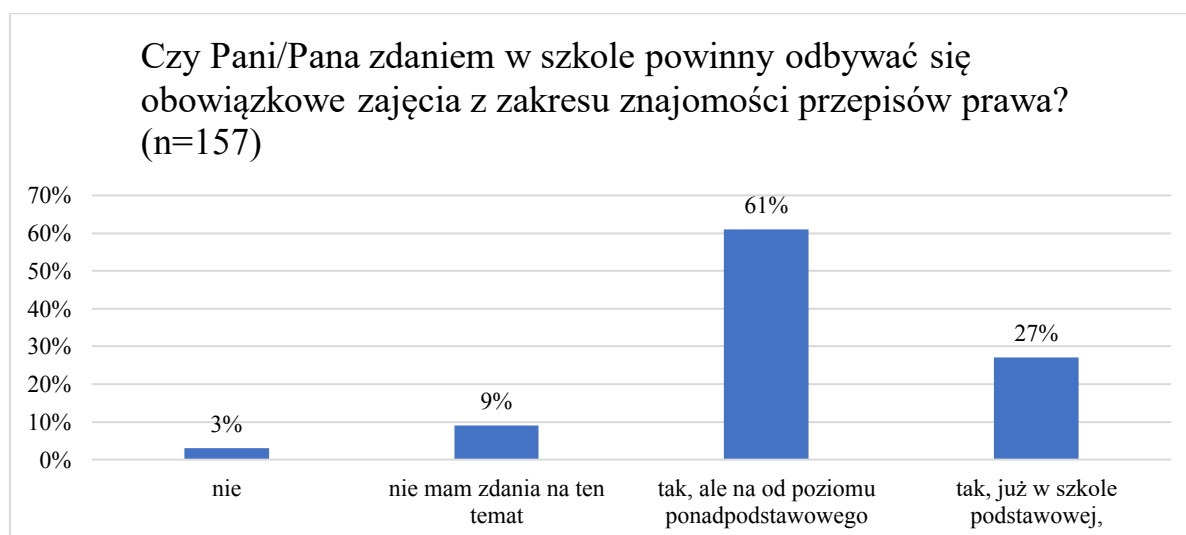
Czy Pani/Pana zdaniem prawnicy (w tym urzędnicy, osoby reprezentujące wymiar sprawiedliwości) potrafią w zrozumiały sposób przedstawiać informacje dotyczące przepisów prawnych? (n=154)



Jeśli chodzi o język prawa w wydaniu instytucji wymiaru sprawiedliwości, to należy zaznaczyć, że na tle opinii o innych instytucjach i prawnikach rozumianych jako indywidualni praktycy tego zawodu, w opinii badanych wypadają one relatywnie dobrze. Aż 56% badanych stwierdziło, że posługują się one językiem zrozumiałym dla obywateli. Należy jednak zastrzec, że tylko 5% oceniło komunikaty instytucji i organów wymiaru sprawiedliwości jako jednoznacznie zrozumiałe, a 51% stwierdziło, że są one zrozumiałe, jednak ich zrozumienie wymaga dużego zaangażowania. 9% respondentów zadeklarowało, że nie ma kontaktu z instytucjami wymiaru sprawiedliwości. Negatywnie język instytucji i organów wymiaru sprawiedliwości oceniło 35% badanych, którzy stwierdzili, że instytucje te używają języka, którego nie sposób zrozumieć bez wykształcenia prawniczego (wyniki nie sumują się do 100%, badani mogli wybrać kilka z podanych odpowiedzi).

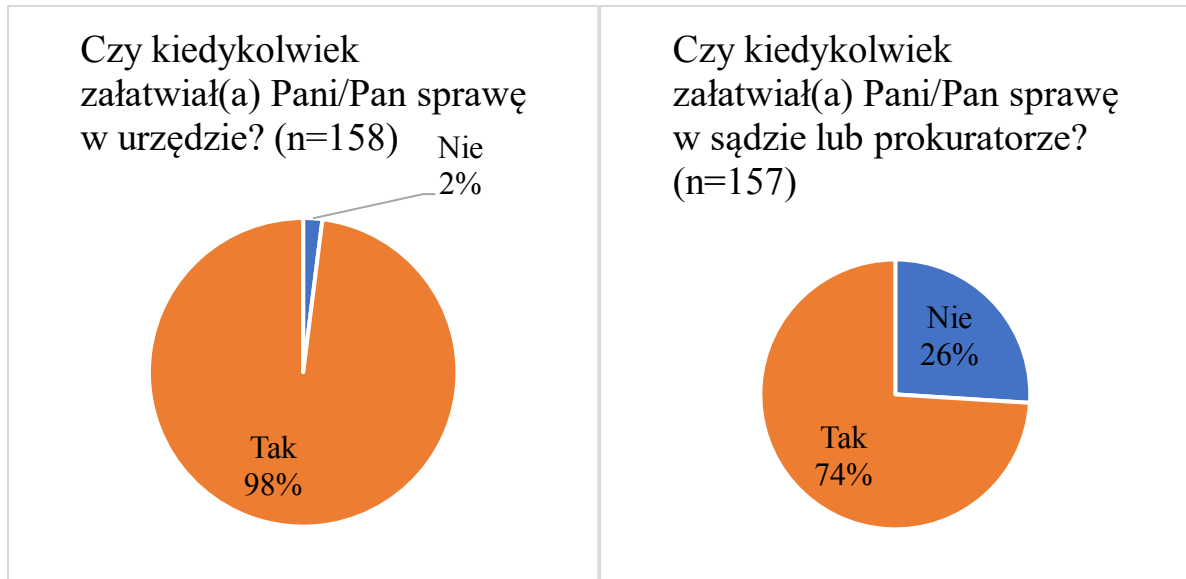


Do pomysłu obowiązkowej edukacji prawnej pozytywnie odniosło się aż 88% respondentów! Wskazywać to może na realnie bardzo dużą potrzebę tego typu zajęć, skoro pozytywnie pomysł ich odbywania ocenia tak duży odsetek badanych, pomimo przedstawienia ich jako kolejnego obowiązku. 27% badanych wskazało, że takie zajęcia odbywać powinny się już w szkole podstawowej, zaś 61%, że dopiero od poziomu ponadpodstawowego. Jedynie 3% respondentów negatywnie odniosło się do pomysłu obowiązkowej edukacji prawnej.

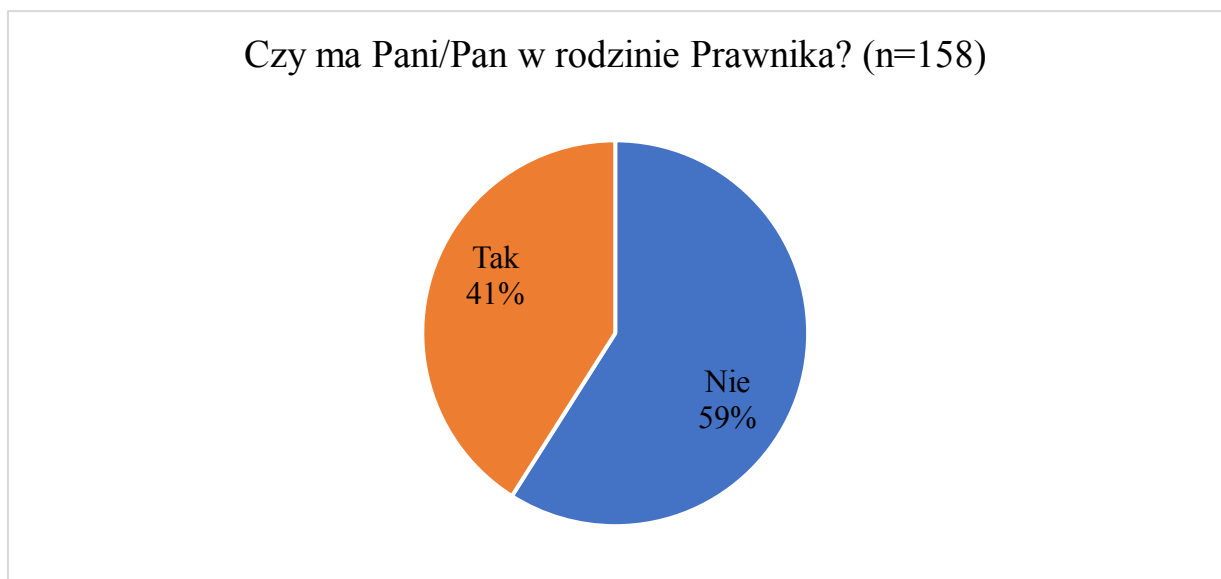


Przedstawione wyżej odpowiedzi respondentów uznać można za ugruntowane w doświadczeniu osobistym. Niemal wszyscy badani (98%) załatwiają sprawy urzędowe.

Z sądem lub prokuraturą do czynienia miało również wielu spośród badanych – aż 74%.



Wielu spośród badanych ma w rodzinie osobę, która może służyć pomocą w rozumieniu języka prawa i ułatwiać akulturację do tego języka. 41% badanych zadeklarowało, że ma w rodzinie prawnika. 59% respondentów nie ma takiej osoby.



Najważniejsze wnioski

Zaprezentowane powyżej wyniki badań stanowią pierwszą, wstępną próbę weryfikacji sposobu postrzegania języka prawa przez obywateli. Analiza stopnia przyjazności języka prawa wymaga z całą pewnością kontynuacji w postaci dalszych, populacyjnych prac badawczych o charakterze pogłębionym. Poniżej, celem podsumowania przedstawione zostaną najważniejsze wnioski z dotychczas przeprowadzonych prac:

- 78% badanych znalazło się w tej sytuacji, w której nie zrozumieli pisma kierowanego do nich z urzędu,
- 91% badanych uważa, że przepisy polskiego prawa nie są znane obywatelom
- 92% badanych uważa przepisy polskiego prawa za niezrozumiałe,
- 71% badanych wskazała, że zapoznając się z przepisami prawa jedynie część z nich była dla nich zrozumiała.
- 69% badanych potrafi poprowadzić korespondencję z urzędami oraz instytucjami,
- 79% ankietowanych poszukuje informacji dotyczących rozwiązania trudnych sytuacji urzędniczych w Internecie,
- 72% badanych wskazało, że prawnicy posługują się językiem niezrozumiałym dla osób bez wykształcenia prawniczego,
- 55% respondentów stwierdziło, że w Polsce mamy za dużo przepisów prawa, jednocześnie 39% stwierdziło, że w Polsce wiele obszarów nie jest uregulowanych, choć powinno,
- Większość badanych (odpowiednio 61 % i 60 %) uznało za właściwe: stworzenie serwisu internetowego, gromadzącego w jednym miejscu wszystkie obowiązujące w Polsce akty prawne oraz ich interpretacje, a także za zasadne uznano nałożenie obowiązku sprawdzenia przez ustawodawcę zrozumiałości przepisów przed ich wprowadzeniem w życie,
- Badana grupa była niemal równo po połowie podzielona w opinii na temat, czy prawnicy w sposób zrozumiały i przystępny potrafią wyjaśnić przepisy prawa
- 56% badanych stwierdziło, że instytucje wymiaru sprawiedliwości posługują się językiem zrozumiałym dla obywateli. Należy jednak zastrzec, że tylko 5% oceniło komunikaty tych instytucji i organów jako jednoznacznie zrozumiałe, a 51% stwierdziło, że są one zrozumiałe, jednak ich zrozumienie wymaga dużego zaangażowania.

- 88% respondentów odniosło się pozytywnie do pomysłu obowiązkowej edukacji prawnej,

Aneks

Wykorzystany w badaniu kwestionariusz:

PYTANIA

1. Czy zdarzyło się Panu/Pani nie zrozumieć treści pisma z urzędu?
 - tak
 - nie

2. Jak Pan/Pani ocenia swoją znajomość prawa:
 - bardzo niska
 - niska
 - ani niska, ani wysoka
 - wysoka
 - bardzo wysoka

3. Czy wg Pani/Pana polskie przepisy prawa są znane obywatelom?
 - tak
 - nie

4. Czy wg Pani/Pana polskie przepisy prawa są dla obywateli zrozumiałe?
 - tak
 - nie

5. Czy kiedykolwiek Pani/Pan zapoznawał się z treścią obowiązujących w Polsce aktów prawnych (np. czytał ustawy, rozporządzenia, kodeksy itp.)?
 - tak
 - nie

6. Czy zapoznając się z treścią aktów prawnych rozumiała Pani/Pan ich treść:
 - tak, cała treść była zrozumiała
 - tak, jednak tylko część przepisów była zrozumiała
 - nie, przepisy były dla mnie całkowicie niezrozumiałe

7. Czy w razie potrzeby potrafi Pan/Pani napisać pismo do urzędu w celu załatwienia istotnej dla Pana/Pani sprawy?
 - tak, potrafię napisać takie pismo samodzielnie
 - nie, korzystam przy pisaniu pism z pomocy członka rodziny lub znajomego
 - nie, korzystam przy pisaniu pism z pomocy specjalisty
 - nie wiem, do tej pory nie miałem/am takiej potrzeby

8. Jakie działania podejmuje Pani/Pan, jeśli nie rozumie Pan(i) treści otrzymanego pisma formalnego (np. z urzędu, banku, sądu itd.)?
- poszukuję informacji w literaturze specjalistycznej (kodeksy, ustawy itp.),
 - poszukuję informacji w Internecie,
 - korzystam z pomocy znajomych,
 - korzystam z pomocy profesjonalnego prawnika lub innego odpowiedniego specjalisty,
 - inne [wpisać]
9. Czy podpisując umowę zapoznaje się Pan/Pani z jej treścią [można zaznaczyć kilka odpowiedzi]:
- tak, czytam i rozumiem wszystkie zapisy umów
 - tak, choć często nie rozumiem wszystkich zapisów,
 - tak, choć czytam umowy jedynie pobieżnie
 - nie, ze względu na brak czasu,
 - nie, ze względu na brak zrozumienia treści
10. Czy Pani/Pana zdaniem język polskich przepisów prawa jest [można zaznaczyć kilka odpowiedzi]:
- rozumiały
 - trudny do zrozumienia ze względu na odmiennność od codziennego języka
 - trudny do zrozumienia ze względu na błędy językowe i logiczne
 - trudny do zrozumienia bez posiadania wiedzy specjalistycznej
 - niezrozumiały
 - nie wiem, nigdy nie zapoznaje się z treścią przepisów
10. Gdzie poszukuje Pani/Pan informacji dotyczących przepisów prawa [można zaznaczyć kilka odpowiedzi]:
- szukam w Internecie
 - pytam znajomych
 - pytam znajomych prawników i innych specjalistów we właściwych dziedzinach (np. księgowi)
 - korzystam z pomocy urzędników
 - korzystam z pomocy profesjonalnych pełnomocników (adwokatów, radców prawnych)
 - nie szukam informacji na ten temat
11. Proszę wskazać zdanie, z którym Pani/Pan się zgadza:
- język przepisów prawnych jest dla mnie zrozumiały
 - język przepisów prawnych jest dla mnie niezrozumiały
12. Proszę wskazać zdania, z którymi Pani/Pan się zgadza [można wskazać kilka]
- prawnicy posługują się językiem niezrozumiałym dla osób bez wykształcenia prawniczego
 - sędziowie wydając wyroki używają zwrotów zrozumiałych dla każdego,
 - przepisy ustaw oraz rozporządzeń posługują się pojęciami w pełni zrozumiałymi,
 - na co dzień nikt nie interesuje się przepisami prawa,
 - w Polsce mamy za dużo przepisów
 - w Polsce wiele obszarów niestety nie jest uregulowanych

13. Jakie elementy byłyby dla Pani/Pana pomocne w lepszym zrozumieniu przepisów prawa [można wskazać kilka]
- zajęcia edukacji prawnej w szkole,
 - programy społeczne przybliżające obywatelom język przepisów prawa
 - obowiązkowe przeszkolenie prawne dla osób pełnoletnich, które pierwszy raz odbierają dowód osobisty,
 - dołączenie do wszystkich wydawanych przepisów słowniczka pojęć,
 - programy edukacyjne w telewizji
 - obowiązek ustawodawcy pisania przepisów językiem naturalnym
 - obowiązek sprawdzenia przez ustawodawcę zrozumiałości przepisów przed ich wdrożeniem
 - strona internetowa gromadząca w jednym miejscu wszystkie obowiązujące w Polsce akty prawne oraz ich interpretacje
14. Czy Pani/Pana zdaniem prawnicy (w tym urzędnicy, osoby reprezentujące wymiar sprawiedliwości) potrafią w zrozumiały sposób przedstawiać informacje dotyczące przepisów prawnych [można zaznaczyć kilka]:
- nie, gdyż prawnicy posługują się zrozumiałym tylko dla siebie językiem,
 - nie, gdyż w trakcie studiów prawniczych zbyt mało miejsca poświęca się na kształtowanie umiejętności społecznych,
 - nie, gdyż w trakcie rekrutacji na studia prawnicze pomija się umiejętności praktyczne niezbędne do prawidłowego wykonywania tego zawodu,
 - nie, gdyż zawód prawniczy jest uregulowany co powoduje, że prawnicy nie muszą tak mocno, jak w przypadku innych zawodów, konkurować o klienta
 - nie, gdyż jest to sposobem na uzależnienie od siebie klientów
 - nie, gdyż ... [wpisać]
 - tak, generalnie prawnicy potrafią w sposób przystępny i obrazowy wyjaśnić trudności formalne
15. Czy Pana/Pani zdaniem instytucje i organy wymiaru sprawiedliwości (sądy i prokuratury) posługują się językiem zrozumiałym dla obywatela?
- tak – komunikaty ustne i pisemne są dla obywatela zrozumiałe
 - tak – choć wymaga ich zrozumienie dużego zaangażowania obywatela
 - nie – instytucje te używają języka, którego nie sposób zrozumieć bez wykształcenia prawniczego
 - nie mam kontaktu z instytucjami wymiaru sprawiedliwości
16. Czy Pani/ Pana zdaniem w szkole powinny odbywać się obowiązkowe zajęcia z zakresu znajomości przepisów prawa:
- nie
 - tak, już w szkole podstawowej,
 - tak, ale na od poziomu ponadpodstawowego
 - nie mam zdania na ten temat

METRYCZKA

1. Płeć
 - kobieta
 - mężczyzna

2. Wiek
[wpisać]
3. Wykształcenie
 - podstawowe niepełne
 - podstawowe
 - zawodowe
 - średnie
 - wyższe licencjackie
 - wyższe magisterskie
 - doktorskie i wyższe
4. Kierunek wykształcenia
 - humanistyczne
 - społeczne
 - teologiczne
 - w dziedzinie sztuki
 - inżynieryjno-techniczne
 - medyczno-zdrowotne
 - rolnicze
 - ścisłe i przyrodnicze
5. Miejsce zamieszkania
 - wieś
 - miasto do 50tys. mieszkańców
 - miasto od 50tys. do 100tys. mieszkańców
 - miasto od 100tys. do 500tys. mieszkańców
 - miasto powyżej 500tys. mieszkańców
6. Zawód wykonywany
[wpisać]
7. Czy kiedykolwiek załatwiał Pan/Pani sprawę w urzędzie?
 - tak
 - nie
8. Czy kiedykolwiek załatwiał Pan/Pani sprawę w sądzie lub prokuraturze?
9. Czy ma Pan/Pani w rodzinie prawnika?

